

Oceny i omówienia

CIEŚLAK TADEUSZ: *Prasa polska na Mazurach i Warmii 1718—1939*. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”. Ośrodek badań naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 1964, 185 ss.

Niedawno omawialiśmy na łamach „Przeglądu” opracowanie T. Cieślaka poświęcone prasie polskiej na Pomorzu Gdańskim¹. Obecnie ukazała się nowa praca tegoż autora omawiająca rozwój prasy polskiej na Mazurach i Warmii. Różni się ona od poprzedniej zakresem chronologicznym: o ile pierwsza dotyczyła czasów zaboru, to obecna obiera jako punkt wyjścia datę założenia pierwszego polskiego pisma na terenie Prus Wschodnich i obejmuje również okres międzywojenny — 1918—1939.

Omawiając poprzednią pracę T. Cieślaka podnosiliśmy znaczenie badań nad historią prasy dla poznania dziejów ruchu narodowego w Polsce, szczególnie na terenie byłego zaboru pruskiego. Obecna monografia podkreśla to znaczenie z dużą siłą. Przez pryzmat historii prasy regionu warmińsko-mazurskiego przełamują się wyraźnie blaski i cienie rozwoju tamtejszego narodowego ruchu polskiego.

Początki prasy polskiej na terenie Prus Wschodnich nie wiążą się jednak z narodowym ruchem polskim tego regionu — są one od niego wcześniejsze. Pozostają w związku z ewangelickim ruchem polskim i to częściowo tylko na terenie Prus Wschodnich — przede wszystkim jednak z ruchem różnowierczym szlachty polskiej sąsiednich obszarów.

Pierwszym polskim ośrodkiem wydawniczym był na tym terenie Królewiec. Wychodziło tam już w latach 1718—1720 pismo „Poczta Królewiecka” jako drugie z kolei w ogóle pismo polskie po „Merkuriuszu Polskim”. Świadczyło to niewątpliwie o sile związków Królewca z Polską oraz o znaczeniu tamtejszego polskiego ośrodka kulturalnego. W 1822 r. zaczęło się tam ukazywać inne pismo w języku polskim zajmujące się problematyką misji ewangelickich w krajach zamorskich.

Pierwsze pisma reprezentujące ściśle region mazurski zaczęły wychodzić dopiero w latach czterdziestych XIX w. Od tego czasu prasa polska na terenie Prus Wschodnich związana była z narodowym ruchem polskim na terenie Mazur i później Warmii. Ruch ten na Mazurach rozwijał się powoli i z dużymi trudnościami, czego wyraźnym odbiciem jest historia tamtejszej prasy polskiej. Pisma polskie adresowane były głównie do ludności chłopskiej tych ziem. Pierwsze polskie pismo na Mazurach, wychodzący w latach 1842—1845 „Przyjaciel Ludu Łecki”, mimo jego zasług dla krzewienia języka polskiego i kultury nie był pismem o ambicjach politycznych, lecz pismem oświatowym, w pierwszym rzędzie w zakresie oświaty rolniczej. Charakterystyczne było także, że w czasie Wiosny Ludów, w okresie wielkiego wzrostu fali ruchów narodowych w Europie, nie doszło na Mazurach do jakiegokolwiek poważniejszego rozwoju prasy polskiej.

Najczęściej dwujęzyczna prasa mazurska świadczyła o daleko posuniętej germanizacji znacznych odłamów tamtejszej ludności. Z drugiej znów strony — co podkreśla Cieślak w swej pracy — początkowo traktowano na Mazurach jako

¹ T. Cieślak, *Z dziejów prasy polskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego*, Gdańsk 1964. Rec.: „Przegląd Zachodni” nr 4/1965, ss. 356—359.

rzecz oczywistą, że pojęcie mowy mazurskiej zamyka się w obrębie języka polskiego. Teza o odrębności językowej Mazurów pojawia się dopiero pod koniec XIX w. i wykorzystywana jest przez administrację pruską jako środek wiodący do rozbitcia jedności polskiej (ss. 25—26).

Oprócz wymienionej dwujęzyczności prasy, zjawiskiem charakterystycznym dla sytuacji tamtejszego ruchu narodowego i stopnia rozwoju świadomości narodowej były czasopisma „gadzinowe”. Pisma te, wychodzące w języku polskim, miały na celu germanizację ludności. Wśród pism „gadzinowych” na pierwszym miejscu wymienić należy „Pruskiego Przyjaciela Ludu” wydawanego w Królewcu w latach 1863—1874 i jego późniejszą mutację ukazującą się pod tym samym tytułem aż do 1922 r. Prawie przez cały XIX wiek, jak wynika z omawianej monografii, prasa polska na Mazurach stała na gruncie wierności wobec Prus i Hohenzollernów. To stanowisko reprezentowały także wychodzące w drugiej połowie XIX w. „Gazeta Lecka” i „Mazur”. Dopiero w latach 90-tych tego stulecia ruch narodowy na Mazurach przybiera barwę polityczną tracąc swój dotychczasowy prawie wyłącznie językowo-kulturalny charakter. Uwidacznia się to wyraźnie w działalności takich pism, jak „Gazeta Ludowa” założona w 1896 r. przez Karola Barkę. „Mazur” (redagowany w latach przed I wojną światową przez Kazimierza Jaroszyka). Nie wyodrębniały już one politycznie ruchu mazurskiego od ruchu narodowego innych ziem polskich, jak to miało miejsce poprzednio. Ponadto, po raz pierwszy, wyraźnie ujawnił się na łamach prasy mazurskiej konkretny program społeczny. Chodzi tu przede wszystkim o „Gazetę Ludową”. Jej postulaty społeczno-polityczne zabarwione były swego rodzaju chłopskim radykalizmem.

Pierwsze polskie pismo związane z regionem Warmii, „Gazeta Olsztyńska”, zaczęło wychodzić dopiero w 1886 r. Od początku jednak stanowiło wyraz znacznego zaangażowania rozwoju ruchu narodowego na Warmii. Zajmowało ono w kwestiach narodowościowych — jak pisze autor — pozycję bardzo określoną nie uznając żadnego „obojactwa”. „Gazeta Olsztyńska” była także pierwszym i najbardziej ustabilizowanym przedsięwzięciem wydawniczym regionu warmińsko-mazurskiego, wychodząc aż do 1939 r. Odbijało to korzystnie na tle efemeryczności większości czasopism regionu. „Gazeta” początkowo reprezentując silnie wyznaniowokatolicki punkt widzenia stopniowo przeszła do krytyki germanizacyjnych usiłowań kleru niemieckiego.

Niewątpliwy postęp w rozwoju prasy mazursko-warmińskiej na przełomie XIX i XX w. nie wystarczył jednak do wywarcia istotnego wpływu na wyniki plebiscytu 1920 r. Klęska plebiscytowa, co zasługuje na podkreślenie, nie doprowadziła jednak do złamania aktywności działaczy narodowych skupionych wokół pism.

W okresie międzywojennym wychodziła w dalszym ciągu „Gazeta Olsztyńska”, wydawana przez rodzinę Pieniężnych. Na Mazurach ukazywał się „Mazurski Przyjaciół Ludu” a później ponownie „Mazur” przy wybitnym współudziale tychże Pieniężnych.

W szczególnie trudnych warunkach działały pisma polskie w czasach hitlerowskich pod totalną presją niemieckiej administracji. Energicznie i zrećnie broniono praw narodowych. Tak np. pisma polskie zajmując w istocie pozycje antyhitlerowskie usiłowały wykorzystywać nawet rasistowskie sformułowania Hitlera w odniesieniu do kwestii narodowej dla celów walki z polityką germanizacyjną. Całkowita likwidacja prasy polskiej regionu mazursko-warmińskiego nastąpiła dopiero w roku 1939.

Poszczególne rozdziały pracy autor poprzedził krótkimi wprowadzeniami, zawierającymi ogólną charakterystykę okresu, ze szczególnym uwzględnieniem zmieniających się polityczno-społecznych warunków życia ludności omawianego regionu.

Wydaje się jednak, że nie naświetlono dostatecznie podstawowego czynnika rozwoju prasy, jakim był narodowy ruch polski na tym terenie. Wprawdzie poprzez analizę zawartości treściowej poszczególnych pism i działalności skupionego wokół nich aktywu społecznego poznajemy bliżej problematykę narodową Mazur i Warmii, ale analiza ta jest nieco oderwana od tła.

Omawiana synteza dziejów prasy polskiej na Warmii i Mazurach uwypukla wiele trudności wynikających ze specyficznych cech rozwoju tamtejszego ruchu narodowego oraz zastrzającej się polityki antypolskiej i kontrakcji pism „gazdzinowych”. Powodowały one zahamowania w rozwoju polityczno-narodowym i nietrwałość inicjatyw wydawniczych wynikającą z małej liczby abonentów i słabości finansowej pism. Stwierdzić jednak należy, że ogólna ocena dorobku prasy zawarta w pracy jest dodatnia. Charakteryzując całokształt jej historii na tym terenie autor przedstawił piękną, bogatą w poświęcenie kartę walki w obronie polskości, ukazał szereg sylwetek działaczy narodowych takich jak: Gustaw Gizewiusz, Krzysztof Mrongowiusz, Wojciech Kętrzyński.

Jerzy Marczewski

Oczerki historii Narodnej Polszi. Pod red. A. J. Manusiewicza i I. A. Chrienowa, Izd. „Nauka”. Moskwa 1965, 582 ss.

Z okazji dwudziestolecia PRL historiografia radziecka wzbogaciła się o nową pozycję poświęconą dziejom naszego kraju. Przygotowany *Zarys historii Polski Ludowej* opracowało dwudziestu jeden autorów radzieckich i jeden polski (prof. dr H. Jabłoński). *Zarys* stanowi kontynuację 3-tomowej radzieckiej *Historii Polski*, której tom trzeci ukazał się w 1958 r. i objął okres do połowy 1944 r. włącznie. Tom poświęcony dziejom Polski Ludowej przedstawia w zasadzie wydarzenia od powstania PKWN w lipcu 1944 r. do IV zjazdu PZPR w czerwcu 1964 r. Publikacja wyszła w nakładzie 2 tys. egzemplarzy. Jest ona bogato ilustrowana (165 reprodukcji zdjęć i ilustracji) oraz zaopatrzona w zestawienie literatury i indeksy. Może więc odegrać poważną rolę w informowaniu społeczeństwa radzieckiego o Polsce Ludowej, jej przemianach wewnętrznych i polityce.

Recenzowany tom składa się z 8 rozdziałów, z których część wynika z podziału chronologicznego, część natomiast z układu rzeczowego. Kryteria podziału nie zostały jednak jasno uzasadnione.

Rozdział I (ss. 7–50) pióra S. H. Popławskiego przedstawia *Wyzwolenie Polski spod (jarzma) hitlerowskich okupantów*¹. Autor owawia powstanie i rozwój Armii Polskiej w ZSRR, działalność ruchu oporu na ziemiach polskich, walki wewnętrzne pomiędzy obozem londyńskim a siłami ludowymi w podziemiu, wyzwolenie Lubelskiego i utworzenie PKWN, a następnie powstanie warszawskie, tworzenie II Armii WP, udział wojska polskiego w operacji warszawskiej, w walkach o Wał Pomorski, Kołobrzeg i Berlin.

Informując o pomocy, jaką lewica polska uzyskała od ZSRR w postaci kadry oficerskiej i sprzętu Popławski podkreśla szeroko bohaterstwo żołnierza polskiego oraz jego wkład w walce o rozgromienie III Rzeszy.

Rozdział II (ss. 51–142) pt. *Powstanie władzy ludowej i działalność rządu ludo-*

¹ S. Popławski jest autorem tomu wspomnień pt. *Towarzyszczy w borbie*. Moskwa, 1963. Wydanie polskie pt. *Towarzysze frontowych dróg*. MON, Warszawa 1964.